

Katarzyna Ceklaz

katarzynaceklaz@wp.pl

<https://orcid.org/0000-0003-4948-9364>

Podhalańska Państwowa Uczelnia Zawodowa w Nowym Targu

„Sabałowa Noc” – góralskie święto „po zbójnicku”

“*Sabala’s Night*” – *the highlander “highwaymen” celebration*

„Sabałowa Noc”¹ to moment kulminacyjny „Sabałowych Bajania” – ogólnopolskiego festiwalu folkloru, organizowanego od 1967 r. w Bukowinie Tatrzańskiej na Podhalu². Jest to trwające kilka godzin wydarzenie kulturalne, gromadzące wielotysięczne tłumy widzów, głównie turystów, wspólnie świętujących przyjęcie wybranych postaci z regionu (lub związanych z Podhalem³) do grona Zbójników i Wierchowych Orlic. Osoby honorowane w ten sposób należą do góralskiej elity Podhala. Są wśród nich przede wszystkim ludzie mający wpływ na rozwój regionu oraz działający na rzecz dokumentowania i przekazywania lokalnej tradycji. „Sabałowa Noc”, od momentu jej zainicjowania, jest z jednej strony – wydarzeniem o charakterze rozrywkowym, góralskim *śpasem*, mającym za zadanie rozbawić publiczność zbójnicką konwencją, a z drugiej strony – honorową i poważnie traktowaną przez rodowitych górali uroczystością. Rytuały, które towarzyszą przyjmowaniu kandydatów i kandydatek w poczet

- 1 W dokumentacji archiwalnej z 2010 r. dotyczącej „Sabałowej Nocy”, zgromadzonej w Bukowiańskim Centrum Kultury „Dom Ludowy” w Bukowinie Tatrzańskiej, pojawiają się również alternatywne nazwy: „Zbójnicka Noc” i „Zbójnicka Orlica”.
- 2 W ramach Ogólnopolskiego Festiwalu Folklorystycznego „Sabałowe Bajania” odbywa się konkurs gawędziarzy, instrumentalistów, śpiewaków, śpiewu *pytacy* i drużbów weselnych, a także mowy przedślubnej. Jest to zarazem zjazd twórców ludowych z całej Polski, folklorystów zainteresowanych ich występami scenicznymi, a także wielu turystów – miłośników kultury ludowej.
- 3 Na przełomie XX i XXI w. funkcjonowało pojęcie „pomocnika zbójników” określające osobę pasowaną na Zbójnika, ale pochodzącą spoza Podhala. Współcześnie nie jest już stosowane.

zasłużonych, nawiązują do dawnego przyjmowania nowego członka do zbójnickiej kompanii i wiążą się ze złożeniem przysięgi zawierającej frazę „tak mi dopomóż Bóg”. Przyjęcie do grona Zbójników lub Orlic uważane jest na Podhalu za nobilitację, ponieważ to „swoi honorują swoich”. Zdobycie uznania w oczach pobratymców jest w tym regionie trudne i w związku z tym stanowi wysoką wartość.

O ile festiwalowe zmagania scenicznie posiadają sporą literaturę (Antecka 1986; Szurmiak-Bogucka, Węglarz, Kafel, Koszarek, Łapka 2006; Węglarz 2017), to o „Sabałowej Nocy” napisano niewiele. Jednocześnie to właśnie ona skupia na sobie główną uwagę mediów – lokalnych oraz ponadlokalnych dziennikarzy prasowych, a co za tym idzie ma wpływ na budowanie wizerunku Podhala nawiązującego do zbójnictwa i naczelnej wartości, jaką była dla zaprzysiężonych (i dla górali w ogóle) *śleboda*, czyli wolność. Niniejszy artykuł został opracowany na podstawie źródeł archiwalnych zgromadzonych w Bukowińskim Centrum Kultury „Dom Ludowy” w Bukowinie Tatrzańskiej (BCK), bogatych materiałach prasowych oraz obserwacji uczestniczącej i wywiadach etnograficznych.

Rekonstruuąc przebieg „Sabałowej Nocy” postaram się odpowiedzieć na kilka pytań. Przede wszystkim, które elementy z przeszłości i dlaczego właśnie te, zostały zaczerpnięte przez kreatorów tego wydarzenia i w jaki sposób zaadaptowano je do nowych potrzeb? Na jakiej płaszczyźnie dochodzi do afirmacji zbójnickiego proceduru, u podstaw którego leżał jawny bunt i wystąpienie przeciwko prawu? Co powoduje, że nadawanie godności Zbójnika i Wierchowej Orlicy jest atrakcyjne dla lokalnej społeczności oraz dla turystów, o czym świadczą cykliczne powtarzanie imprezy od 47 lat i traktowanie jej jako najważniejszego kulturalnego wydarzenia w gminie Bukowina Tatrzańska? Wreszcie, kim są osoby mianowane na Zbójników i Orlice, a także kto i na jakiej podstawie nadaje im tę godność?

Analizując „Sabałową Noc” idę tropem tradycji wymyślonej, koncepcji zaproponowanej przez Erica Hobsbawma. Kreatorzy opisywanego wydarzenia wielokrotnie podkreślają związek z przeszłością regionu, a konkretnie ze zbójnicką kartą w historii Podhala. Stworzyli – jakby powiedział Hobsbawm – „nową sytuację”, przybierającą formę nawiązania do sytuacji dawnej, a ponadto „ustanawiają swą własną przeszłość przez jak gdyby «obowiązkowe» powtarzanie” legendarnych rytuałów (Hobsbawm 2008: 10). Przypomnę, że Hobsbawm wskazywał na trzy elementy tradycji wynalezionej: działania, reguły oraz potrzebę powtarzania i odtwarzania tradycji (repeitycje), która sugeruje depozytariuszom i uczestnikom rytuałów związek ich działań z przeszłością. Jednocześnie jednak podkreślał, że ten domniemany związek z historią jest wykreowany sztucznie (Hobsbawm 2008: 10). „Sabałowa Noc” jest znakomitym przykładem wymyślania kultury i tradycji w nowym kontekście, bazującym na micie (zbójników – „dobrych chłopców”) i ten mit utrwalający. Jest również przykładem kreatywnego zaadaptowania regionalnego dziedzictwa na potrzeby turystyki kulturowej, dokonanego przez samych spadkobierców tej spuścizny. Z bogatego wachlarza

możliwości, jakie oferuje kultura Podhala, wybrano zbójnictwo, ponieważ niezmiennie wywołuje zainteresowanie i wzbudza emocje, wpisując się w model turystyki 3xe (*3xe tourism: entertainment, excitement, education*; rozrywka, ekscytacja, kształcenie) (Mikos von Rohrscheid 2008). Turystyczny potencjał zbójnictwa dostrzeżono już w XIX w., inicjując dla rozrywki „napady zbójnicze”, będące dzisiaj powszechnie dostępną atrakcją pod Tatrami⁴. Dawne i dzisiejsze „zbójnictwo” to diametralnie różne „światy”, stworzone przez różne ekumeny i z odmiennych przyczyn.

Mitologizacja i komercjalizacja zbójnictwa na Podhalu

Obserwowane podczas „Sabałowej Nocy” rytuały i wykorzystywane akcesoria (np. elementy stroju głównych aktorów) nawiązują do zbójniczej przeszłości Karpat zawartej w ludowej legendzie o „dobrych chłopcach co świat równali” i zmitologizowanej baśniowej wersji „zbójnictwa”. Zostały zmodyfikowane i zaadaptowane na potrzeby tego konkretnego wydarzenia. Antoni Kroh, badając zjawisko adaptacji zbójniczej tradycji w drugiej połowie XX w., zauważył:

zbójnik od niepamiętnych czasów jest w folklorze podhalańskim ucieleśnieniem odwagi, siły fizycznej, dzielności, zręczności, sprytu i wielu innych cech dodatnich. Przypisuje się zbójnikom silne poczucie sprawiedliwości społecznej, robi się z nich coś w rodzaju góralskiej siły zbrojnej, pospolitego ruszenia przeciw chłopskiej krzywdzie. Zbójnicy – jak powszechnie wiadomo bez wahania narażali swe życie dla współziomków, pochłonięci ideą „równania świata” szli w bój, a ich czyny, pełne szlachetnego altruizmu, zjednały im sławę, powszechną sympatię i wdzięczną pamięć przyszłych pokoleń (Kroh 1971: 79).

Największe nasilenie zbójnictwa w Karpatach przypadło na okres XVII i XVIII w. (Janicka-Krzywda 1986). Idealizacja tego procederu nastąpiła po zaniku samego zjawiska. Apologia zbójnictwa rozpowszechniła się na Podhalu poprzez ludową filozofię (Brzozowska-Krajka 2007), folklor słowny i muzyczny (Tyrpa 2007; Mlekodaj 2007), a także literaturę piękną, której autorzy, poczawszy od drugiej połowy XIX w. inspirowali się lokalną tradycją (Jagiełło 2007). W utworach literackich zbójnik wyrasta na romantyczną postać idealną, człowieka o niepospolitej sile, urodzie, cechach charakteru i przymiotach umysłu. Do takiego postrzegania zbójników przyczynili się

4 Pierwszy w historii pozorowany napad zbójniczy zorganizował Tytus Chałubiński dla Heleny Modrzejskiej. W rolę harnasia wcielił się wówczas Jan Krzeptowski Sabala. Relacje z tego wydarzenia zanotował Wojciech Brzega (Brzega 2014). Współcześnie na Podhalu istnieją firmy *eventowe*, specjalizujące się w organizacji imprez i wydarzeń, m.in. oferujące usługę pozorowanego porwania zbójniczego, zbójniczych prób i okupu (np. Tatra Adventure). Według socjologów termin *event* nie posiada precyzyjnego odpowiednika w języku polskim. Jest przetłumaczony jako „wydarzenie wyodrębniające się wyraźnie z życia codziennego”, określa więc sytuację społeczną o charakterze interaktywnym, zorganizowanym i najczęściej komercyjnym (Zduniak 2010).

m.in. Seweryn Goszczyński, który w *Dzienniku podróży do Tatrów* stwierdził: „zbójstwo między góralami jest uważane jako rodzaj rycerskiej szkoły, przez którą góral nie wzdraga się przechodzić; nie tylko nie wzdraga się, ale nawet jest rwany pędem wewnętrznym” (Goszczyński 1853: 68), oraz Stanisław Witkiewicz podkreślając, w poczytnej niegdyś powieści *Na przelęczu*, że

Zbójnika trzeba odróżnić od rozbójnika i złodzieja. Ci ostatni są zwykli rabusie, kradnący pieniądze, owce, mordujący ludzi dla rozboju, podli i wyczuci ze wszelkich dodatnich przymiotów. Tymczasem zbójnik jest bohaterem, wcielającym w siebie najpiękniejsze przymioty rycerstwa. (...) Jest on wspaniałomyślny, silny, mężny, hulaka i wierny towarzysz. Pieniądze, zdobyte na bogaczach, rozdaje ubogim i nigdy biedaków nie napastuje (Witkiewicz 1891: 183).

Nie ma potrzeby przywoływania większej liczby cytatów, by ukazać, w jaki sposób kreowano wyobrażenie o podhalańskich zbójnikach. W kontekście „Sabałowej Nocy” należy jednak zatrzymać się przy patronacie tego wydarzenia, którym został XIX-wieczny gawędziarz, muzykant i myśliwy Jan Krzeptowski Sabała. Działalność artystyczna i styl bycia Sabały zachwycał współczesnych mu miłośników Podhala, na czele z Chałubińskim i Witkiewiczem. Opowiadane przez niego legendy, bajki i gawędy, spisane m.in. przez Henryka Sienkiewicza, przyniosły mu miano „Homera Podhala”. Był utalentowanym muzykaniem, więc wybór jego osoby na patrona festiwalu folklorystycznego znajduje historyczne uzasadnienie. Mniej zasadny jest jednak jego nazewniczy patronat nad skoncentrowaną na „zbójnictwie” „Sabałową Nocą” (którą w pierwszych latach trafniej nazywano „Zbójnicką Nocą”). Rzekome zbójnickie doświadczenia Sabały budziły wątpliwości jemu współczesnych, a także późniejszych biografistów i badaczy jego spuścizny (Wójcik 2009). Bez względu na to, organizatorzy wydarzenia, mianem „Sabałowej” określili festiwal, a także jego kulminacyjny moment, czyli zbójnicką ceremonię. Mamy więc do czynienia z uogólnieniem, polegającym na połączeniu w jeden byt rzeczywiście istniejącej osoby (Sabały) z mitologiczną wersją zbójnika-Janosika. Było to możliwe ponieważ, „gdy cały świat jest bajkowy, nie warto spierać się o szczegóły” (Kroh 1971: 92). Sabała jest symbolem epoki pierwszych odkrywców Zakopanego i Tatr. Jego nazwisko niezmiennie wywołuje pozytywne, romantyczne skojarzenia, co powoduje, że stanowi gotowy produkt marketingowy i tym samym patronat dla *eventu* z kategorii turystyki kulturowej.

Sabałowa Noc – święto Zbójników i Wierchowych Orlic

„Sabałowa Noc” jest widowiskiem scenicznym *sui generis*, wydarzeniem plenerowym, kulminacyjnym momentem „Sabałowych Bajań” oraz, jak wspominałam, główną atrakcją turystyczną w sierpniowym kalendarzu imprez gminy Bukowina Tatrzańska.

Została zainicjowana w 1975 r. przez ówczesnego dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury Stanisława Buńdę oraz działacza regionalnego Józefa Koszarka⁵, który przyznał, iż: „Pomysł zbójnickiego honorowania wyróżniających się osób zrodził się spontanicznie i w sposób naturalny wpisał w atmosferę festiwalu” (wywiad 1). Od pierwszej edycji pasowanie na zbójników wiązało się z wykonaniem określonych zadań, sprawdzających indywidualne predyspozycje i umiejętności kandydatów. Element ten wprost nawiązuje do znanego z opisów historyków i etnografów (a także stanowiącego inspirację dla artystów⁶) sposobu przyjmowania nowego kamrata (*surowca*) do zbójnickiej kompanii. Historycznie adept zbójnictwa musiał przejść próby sprawdzające jego siły fizyczne, odwagę, sprawność oraz odporność na ból (Janicka-Krzywda 1986), czyli wykazać się cechami, które wyolbrzymione w ogólnokarpackim folklorze, stanowią podstawowy składnik zbójnickiego mitu (Kroh 1971). Mityczne wyobrażenie owego egzaminu legło u podstaw przebiegu „Sabałowej Nocy”. Pierwsi Zbójnicy⁷, pasowani w 1975 r., musieli zaprezentować kilka popisów scenicznych (wybrany taniec góralski⁸, śpiew i grę na gęślach), sprawnościowych (rąbanie drewna na opał, umiejętne rozpalenie *watry* z mokrego drewna) oraz wytrzymałościowych (zjeść kilogram sera owczego, wypić ćwiartkę wódki) (Pak 2019; Anteck 1976). Po tych demonstracjach prezes Domu Ludowego Stanisław Król pasował kłęczących przed nim górali na Zbójników, wręczając im ciupagę⁹. Impreza miała rozrywkowy charakter, choć równocześnie jej celem było uhonorowanie i wyróżnienie osób zasłużonych dla lokalnego środowiska. W kolejnych latach Zbójników pasował inicjator *eventu* Józef Koszarek, który jako artysta i poeta, „mocniej czuł charakter zbójnickiej spuścizny i dążył do nadania widowisku romantycznej oprawy” (wywiad 2). To on stworzył rotę przysięgi wprowadzonej do rytuału pasowania w 1976 r.: „Pasujem cie na zbójnika! A teraz wstoń i weź w gorść symbol góralskiej ślebody i idź samym wyrchem. Ino sprawiedliwie!” (wywiad 1). Przysięga w kolejnych latach uległa rozbudowaniu i dziś brzmi inaczej (o czym dalej). Odwołanie do wzniosłych wartości: honoru, wiary, wolności, współpracy i zaufania do współtowarzyszy itd. znajdują odzwierciedlenie nie tylko w tekście

5 Józef Koszarek (ur. 1939) – artysta metaloplastyk, poeta, śpiewak i tancerz; kierownik i instruktor zespołów regionalnych. Specjalizuje się w wyrobieniu noży zbójnickich, spinek i klamer góralskich, pasów bacowskich, ciupag oraz wyrobów rusznikarskich (Chodurska, Judyccy 2007: 90).

6 W grafice ludowej i malarstwie na szkle funkcjonuje motyw przedstawiający kandydata skaczącego ponad ogniskiem (lub zrabowanym łupem), który w trakcie skoku jednocześnie ścina ciupagą wskazany mu wierzchołek drzewa, a drugą ręką trafia z pistoletu w ustalony cel (Kozak 2007).

7 Józef Koszarek, Andrzej Stoch i Franciszek Hodorowicz.

8 W lokalnej prasie stwierdzono, że gdy tańczył Koszarek to „związ leciał mu spod kierpców” (13. BCK), co stanowi współczesny przejaw mitologizacji górali.

9 Na Podhalu ciupaga to nie tylko narzędzie pracy (dawniej także obrony) o kształcie toporka, ale także „symbol siły, męstwa i zdrowia” (Kąś 2015: 201).

przysięgi, ale również w przyśpiewce *Nuty braci zbójników* napisanej w 2007 r. na potrzeby „Sabałowej Nocy”, przez obecnego dyrektora BCK Bartłomieja Koszarka¹⁰.

W tysku ognia watrziska sie zbiyrali
Krzizym Świyntym piersi swe naznocali
Miesioncek na niebie
Był im vse w potrzebie
Był im vse w potrzebie
Świat równali!

Za niewole, kajdany i krew brata
My Zbójnicý pódziymy na kroj świata
Hetmon nom na przodzie
Dobrzy Chłopcý w zgodzie
Dobrzy Chłopcý w zgodzie
Ku Ślebodzie!

Świynto Anna patronka nos prowadzi
Zodyn z Braci Zbójników nie wyzdradzi
Bo w życiu nopiyrse
Co raduje serce
Co raduje nom serce
Bóg uładzi! (4. BCK).

Pierwotnie „Sabałowa Noc” odbywała się w Niebieskiej Dolinie – dzikim, odosobnionym miejscu, bez dostępu do prądu (pierwsze pasowanie miało miejsce przy świetle *watry* i reflektorów samochodowych). W 2002 r., gdy impreza nabrała rozmachu¹¹, została przeniesiona w pobliże nowo otwartych Term Bukowina Tatrzańska, na polanę w dolinie potoku Poroniec. Nowa lokalizacja to rozległa przestrzeń, otoczona od południa lasem, a od północy kompleksem rekreacyjnym. Stanowi naturalny amfiteatr, mogący pomieścić kilka tysięcy uczestników. W jej centrum budowana jest scena, na której odbywają się występy artystyczne oraz pasowanie na Zbójnika i Orlicę. Zmiana lokalizacji zbiegła się z profesjonalizacją imprezy. W miejscu całkowicie spontanicznych działań organizacyjnych pojawił się scenariusz, określający

¹⁰ Przyśpiewka wykonywana jest na melodię ludową *Bez zielone, jare zitko*.

¹¹ Pojawili się sponsorzy, którzy zaczęli stawiać warunki, aby impreza była profesjonalnie przygotowana pod względem organizacyjnym i w miejscu łatwo dostępnym dla szerokiej publiczności. Jednocześnie, związany z Podhalem dziennikarz Bartłomiej Kuras zauważył, że „impreza utraciła pierwotny charakter, naturalizmu i dzikości. <Sabałowa Noc> zaczęła przypominać lunapark” (por. Kuras 2004). Opinia ta jest interesująca, ponieważ zawiera zmitologizowaną ocenę wydarzenia, które od początku miało charakter rozrywkowy.

przebieg wydarzenia. Od tego czasu góralskie święto rozpoczyna występ zespołu regionalnego. Po nim, w takt marsza, na scenę wchodzi *syćka*, czyli Hetman, członkowie Kapituły Zbójnickiego Zespołu, konferansjerzy, kandydatki i kandydaci do pasowania oraz grono osób towarzyszących. Następuje *witacka*, a po niej oficjalne rozpoczęcie uroczystości, oznajmiane dojmującym dźwiękiem wzniesionych ku górze trombit. Ich egzotyczny, rzadko słyszany ton, buduje atmosferę wyjątkowości, co koresponduje z kolejnym elementem, jakim jest wspomnienie Zbójników, co już „uśli i zbijają na niebieskich polanach” (5. BDK). Zebrani śpiewają sentymentalną przyśpiewkę *Hej byli chłopcy byli, ale sie minyni*¹². Krótki moment refleksji kończy rytualne okadzanie zebranych dymem ze spalonych ziół, „coby zło od nos odcupa-sować, łodegnąć” (5. BDK). Magicznego zabiegu apotropaicznego dokonują odpowiednio ucharakteryzowane, starsze wiekiem kobiety (zwane *carownicami*) z Gór Świętokrzyskich. Po tym zabiegu przed Hetmanem i zgromadzoną publicznością stają kandydatki na Wierchowe Orlice. Każda z nich jest przedstawiana z uwzględnieniem zasług na rzecz Podhala oraz podkreślaniem cech, uznanych przez Zbój-nickie Zespoły za godne do wyróżnienia. Dokonania poszczególnych kandydatek prezentują wcześniej uhonorowane Orlice¹³. Ich przemowa nie jest jednak typową laudacją, a raczej rodzajem humorystycznej pochwały. Po słowach uznania następuje najbardziej wyczekiwany przez widzów moment – próba, polegająca na wykonaniu zadania zgodnego z rodzajem zawodowej działalności kandydatki. Artystki tworzą humorystyczne rysunki (np. Małgorzata Mirga-Tas) poetki recytują własną twórczość (np. Wanda Czubernatowa), instruktorki zespołów regionalnych popisują się zręcznością w tańcu lub śpiewie (np. Dorota Majerczyk), badaczki i naukowczynie otrzymują do wykonania praktyczne zadanie związane z ich zainteresowaniami naukowymi. Próby odbywają się z „przymrużeniem oka”, a ich głównym zadaniem jest rozbawienie publiczności.

Po wykonaniu zadania przez ostatnią kandydatkę głos zabiera Hetman, który przypomina o najistotniejszych wartościach i zaletach, mających wpływ na decyzję o uhonorowaniu wybranych kobiet. W atmosferę zabawy wkracza powaga połączona z szacunkiem dla Hetmana. Ten ostatni pasuje kandydatki ciupagą, którą kładzie im na ramiona, a następnie wręcza srebrny wisior w kształcie krzyża oraz „Hetmańskie poświadczenie”, czyli dyplom zawierający sentencję: „Wsem i ku potomności poświadcynie to sie daje, co Pańskiego roku [tu data] zaś dnia [data] w Bukowinie Tatrzańskej rzetelno babinka [imię i nazwisko] do honorności i godnego miana Wyrchowyj Orlicy podniesiono została” (7. BCK).

¹² Incipit tej przyśpiewki stał się tytułem pracy Zdzisława Piaseckiego traktującej o historii zbójnictwa w Karpatach (Piasecki 1973).

¹³ Najczęściej kandydatki przedstawia dr hab. Stanisława Trebunia-Staszela, Wierchowa Orlica, uhonorowana tym tytułem w 2010 r. (5., 9., 10., 11., BCK).



Fot. 1. Hetman zbójnicki Stanisław A. Hodorowicz (w centrum) oraz dyrektor BCK Bartłomiej Koszarek (pierwszy z prawej) w otoczeniu kandydatek na Wierchowce Orlicze i kandydatów na Zbójników (2021). Fot. J. Ceklarz.

Po Wierchowych Orlicach przychodzi czas na pasowanie Zbójników. Każdy z kandydatów jest publicznie przedstawiany, a następnie przechodzi próby. Twórcy ludowi i rzemieślnicy, na oczach publiczności, rzeźbią w drewnie, kują na kowadle itp., regionaliści i instruktorzy tańczą lub śpiewają, politycy otrzymują zadania nawiązujące do aktualnych problemów społecznych¹⁴, a przedstawiciele innych profesji dostosowane do ich wykształcenia¹⁵. Po tym etapie głos ponownie zabiera Hetman, po czym konferansjer odczytuje „Zbójnickie postanowiny”, aby kandydaci „wiedzieli na co się targają”:

Nigda i nijak nie wyzdradzić zbójnickiego zespolnio i towarzysów swojik.
Co dnia zycie toczyć z noleznom cłkowi powogom i mirym,
po pyrciak górnyk i prawyk krocajyncy.
Gruntować dobro rozumnyj ślebody i rodnyk korzyni.
W ludziskak drugik dzieło Boga postrzygać
i wedle nikogo nie okazywać ni pysności, ni wzgardy.
Przijożń rzetelnom i scyrom we nuku do świata nosić,
zaś wedle towarzysiów za prawo mieć przikożanie:
„Jedyn za syćkik, syćka za jednego” (6. BCK).

¹⁴ Np. w 2008 r. wójt gminy Szaflary musiał jechać na specjalnie skonstruowanym, drewnianym walcu drogowym, pchanym przez dziewczęta, co nawiązywało do problemów z budową drugiej nitki „zakopianki” na terenie tej gminy.

¹⁵ Dla przykładu wykładowca chemii poproszony został o omówienie składu chemicznego samogonu.

Ostatnim elementem jest uroczyste składanie przysięgi: „Wedle Boga i ludzisk, zbójnikim być wdałym zamiarujym. Prawości, honornosci a i towarzysiów moik nijkim sposobym nie wyzdradzić. Tak mi dopomóż Bóg i święto Anno, patronko nasa” (3. BCK). Po tym akcie każdy z zaprzysiężonych Zbójników klęka przed Hetmanem i odbiera z jego rąk ciupagę, srebrny pierścień oraz „Zbójnickie postanowiynie” (w formie dyplomu). Bez względu na wiek i pozycję społeczną pasowani Zbójnicy z powagą podchodzą do przysięgi, zginają kolana przed Hetmanem niczym przed kapłanem, a niektórzy całują otrzymany pierścień (lub ostrze ciupagi), traktując je jak świętość. Żaden z nich nie traktuje zbójnickich prób, a następnie pasowania, jako „zabawy ludźmi” (wywiad 2), czy też czynienia z nich pośmiewiska. Wręcz przeciwnie, jest to dla nominowanych przejmująca, zaszczytna i wzruszająca chwila, co słycać w załamującym się głosie, widać w geście dłoni trzymanej na sercu w trakcie przysięgi, a nawet z trudem ukrywanej łzie w oku.

Część oficjalną zamyka dźwięk trombit, po którym główni aktorzy opuszczają scenę. Każdy z nich otrzymuje płonąca pochodnię, z którą idzie kilkadziesiąt metrów w malowniczym pochodzie, w stronę przygotowanego wcześniej potężnego stosu drewna. Gdy *watra* zostaje podpalona, młodzi chłopcy tańczą wokół niej zbójnicki taniec. Finałem uroczystości jest pokaz sztucznych ogni, po którym rozpoczyna się koncert w wykonaniu zaproszonej gwiazdy estrady.

Opisane wyżej wydarzenie jest szeroko komentowane w lokalnej prasie. Dziennikarze z zaangażowaniem relacjonują przebieg imprezy, zdając sobie sprawę, że na Podhalu jest to temat budzący emocje, a więc poczytny. Wywołuje spekulacje, kto w danym roku zostanie uhonorowany i za jakie zasługi, a także, jak wywiąże się z obowiązkowych prób.

Noc ta jest wyjątkowa dla górali. Jest to w taki widowiskowy sposób pokazanie naszej kultury i tożsamości. Nasza starszyzna braci zbójnickiej przypatruje się cały rok, kto w dziedzinie¹⁶ co robi. Potem siadają najczęściej końcem maja w Domu Ludowym i radzą, kogo by pasować na Zbójnika (Szkodziński 2021).

Zbójnickie atrybuty

Twórcy „Sabałowej Nocy” zadbali, aby wydarzeniom scenicznym towarzyszyły czytelne symbole zaczerpnięte ze zbójnickiej tradycji, a właściwie z wyobrażeń na temat zbójnictwa, utrwalonych przez legendy i mity. Zbójnicki Hetman, ubrany w nienagannie uszyty regionalny strój góralski, posiada wyróżnik w postaci czerwonej *copki* zbójnickiej – wysokiego czaka, odróżniającego go od pozostałych członków Zbójnickiego

¹⁶ Dziedzina – tu w rozumieniu wieś, miejscowość, okolica.

Zespoleńia, które do literatury, a następnie społecznej wyobraźni, wprowadził Kazimierz Przerwa-Tetmajer¹⁷. Nowo przyjętym członkom Zespoleńia wręczane są przedmioty stanowiące nowe zbójnicze atrybuty. Dla mężczyzn jest to ciupaga oraz srebrny pierścień z emblematem ciupagi (symbol walki) i pióra (symbol wolności), a dla kobiet srebrny krzyż wysadzany koralowcem. Wszystkie trzy są przykładem znakomitego rękodziela ludowego. Nie są to precjoza o charakterze pamiątkarskim, lecz wyroby najwyższej jakości i artystycznym kunszcie, przygotowywane specjalnie na tę okazję przez Macieja i Józefa Koszarków (krzyże i pierścienie) oraz Damiana Lassaka (ciupagi). Ciupaga jest stalową *rombanicą*, narzędziem a nie zabawką, którym w razie konieczności można pracować. Pierścień, a właściwie obrączka, nawiązuje wyglądem do szlacheckich sygnetów. Krzyż przeznaczony dla Orlic jest wzorowany na biżuterii znanej z archiwalnych fotografii – wisiorów umieszczanych przez góralki na najdłuższej *wojce* (sznurze) koralu. W liście Hetmana do kandydatek, krzyż ten określany jest „talizmanem”, mającym dodać sił do dalszej pracy. Zaprzysiężeni otrzymują również, oprawiony w drewniane ramy, dokument, potwierdzający przyjęcie do Zespoleńia¹⁸.

Hetman – zbójnik XXI wieku

„Hetman” to synonim słowa „harnaś” oznaczający „przywódcę grupy zbójników”, ale także, jak głosi hasło zawarte w wydanym w 2017 r. *Ilustrowanym leksykonie gwary i kultury podhalańskiej*, hetman to:

przywódca honorowej organizacji zbójników tj. zrzeszającej osoby cieszące się wysokim prestiżem społecznym (pochodzące nie tylko z terenu Podhala) i charakteryzujące się cechami charakteru godnymi legendarnego zbójnika; zewnętrzną oznaką godności harnasia jest *copka zbójeczko* (aktualnym harnasiem jest prof. dr hab. Stanisław A. Hodorowicz) (Kąś 2017: 67).

Dla inicjatorów „Sabałowej Nocy” i zbójniczego pasowania słowa „hetman” i „harnaś” nie są synonimiczne. Twórcy i kontynuatorzy wydarzenia widzą znaczeniową różnicę: „Mnie się nie widziało słowo „harnaś” i chciałem wrócić do „hetmana”, jako do godniejszego określenia na przywódcę zbójników” (wywiad 1). Powołanie Hetmana miało na celu podniesienie rangi wydarzenia i dodania mu powagi. Pierwszym w historii

¹⁷ W heroiczno-baśniowej powieści pt. *Janosik Nędza-Litmanowski* pisał: „A chodzi Nędza Janosik Litmanowski w czapce twardej, wysokiej, czerwonej, ze złotymi lampasami, z kutasem ze sznurków złotych po prawej stronie, w koszuli czerwonej jedwabiem haftowanej, ze złotą spinką z łańcuszkami pod szyją” (Tetmajer 1958: 68).

¹⁸ Dokument jest podpisany przez Hetmana, zawiera także logotyp Zbójniczego Zespoleńia, przedstawiający popiersie harnasia zwróconego profilem, w *copce* zbójniczej z piórem, na tle uchwyconego w locie orła.

Hetmanem był Stanisław A. Hodorowicz, rodowity góral z Bukowiny Tatrzańskiej, profesor chemii, emerytowany pracownik Uniwersytetu Jagiellońskiego, były prorektor UJ ds. badań w latach 1996–1999, senator VII kadencji (2011–2015), inicjator, współtwórca i pierwszy rektor Podhalańskiej Państwowej Uczelni Zawodowej w Nowym Targu. W 2001 r. został pasowany na Zbójnika, a następnie wybrany na Hetmana (HAK 2001)¹⁹. Wówczas Zbójnickie Zespolenie powierzyło mu następujące zadania: „Służyć innym, wzorem Janosika bogatym odbierać, biednym (np. na kulturę) dawać, tradycji zbójnickich strzec, co by nie zaginęły wśród górali i przetrwały lata” (HAK 2001a). Hetman Hodorowicz podchodzi do kwestii współczesnego „zbójnictwa” analogicznie jak Witkiewicz, odróżniając „dobrych chłopców, co świat równali” od pospolitych złoczyńców. Na pytanie, jak to możliwe, że profesor i rektor jest jednocześnie zbójnikiem odpowiedział:

Ale nie zbójem. Starzy górale rozróżniali zbójnika od zbója. Zbój to rabuś, w dosłownym tego słowa znaczeniu. A zbójnik miał w sobie chęć równania świata wobec niesprawiedliwości społecznej. (...) Czuję się zbójnikiem oświeconym. (...) Zmieniły się warunki społeczne, wyskoczyłem z góralskich portek, ze świata mojego dzieciństwa i młodych lat. Trzeba było przyoblec szatę człowieka odpowiadającego krakowsko-akademickiej rzeczywistości, w której przed laty zacząłem żyć i do dziś się obracam. Ale wciąż czuję się zbójnikiem poprzez bliskość tego, co w człowieku tkwi od zarania. Chodzi o ukochanie rodzinnych stron, naszej regionalnej kultury, pierwiastka góralskiej wolności, który gdzieś w człowieku gra (Sadecki 2007: 5–6).

Jako Hetman stoi na czele Kapituły Zbójnickiego Zespolenia, organu, który przyznaje honorowy tytuł Zbójnika i Wierchowej Orlicy²⁰. Jego rolą jest dowodzenie góralską elitą i jej reprezentowanie, nadawanie zbójnickich godności, a także przypominanie o najważniejszych wartościach, na których oparto idee współczesnego „zbójnictwa”. Aktualny Hetman systematycznie wywiązuje się z tych zadań. Występując publicznie nie szczędzi wypowiedzi afirmujących Zbójników i Orlice: „Wśród Zbójników mamy nie tylko górali, wśród Orlic nie tylko góralki, ale ludzi, którzy mają zbójnickie serca.

19 Wybór Stanisława Hodorowicza odbył się niejako „naturalną koleją rzeczy”. Józef Koszarek wspominając ten moment stwierdził: „Zygmunt Kuchata przyszedł do mnie, i godo, żeby m szedł pasować. A ja mówię poszukajże kogo godnego. I poszedł do Hodorowicza pogadać z nim w cztery oczy aby przyjął [obowiązek]. Pasowałem go na zbójnika, a potem został Hetmanem” (wywiad 1).

20 W skład Kapituły wchodzi starsi wiekiem Zbójnicy, cieszący się autorytetem wśród Podhalan. Oprócz Hetmana, są to m.in. Stanisław Gąsienica-Wawrytko (twórca ludowy, kuśnierz); dr hab. ks. Marcin Godawa (teolog, wykładowca Uniwersytetu Papieskiego w Krakowie, poeta publikujący w gwarze); Andrzej Haniaczyk (muzykant ludowy, znawca pasterskich instrumentów); Marian Haniaczyk (regionalista, kaletnik, śpiewak i tancerz); Józef Koszarek (artysta ludowy, poeta, śpiewak i tancerz); Józef Pitoń (działacz regionalny, instruktor sportowy, instruktor śpiewu i tańca góralskiego); Adam Sawina (działacz kulturalny, samorządowiec).



Fot. 2. Prof. dr hab. Stanisław A. Hodorowicz – Hetman Zbójników (2021). Fot. J. Ceklarz.

Serca prawe. Ludzi, którzy swoją postawą, swoją otwartością, swoją determinacją działania, swoją wolą działania pokazują jak żyć” (Benefis 2021b).

Współcześni zbójnicy

Od momentu pierwszego pasowania na Zbójników w 1976 r. utarł się zwyczaj, że kolejnych kandydatów zgłaszają osoby związane z Domem Ludowym w Bukowinie Tatrzańskiej lub inni Zbójnicy²¹. Nie jest to jednak obwarowane prawnie, ponieważ Zbójnickie Zespolenie nie posiada regulaminu, statutu, ani innego dokumentu regulującego te kwestie. Niemniej w archiwum BCK znajduje się wiele podań skierowanych do Hetmana, w których skrupulatnie udokumentowano przymioty kandydatów zgłaszanych na Zbójników²². Dokumenty te, składane pomimo faktu, że zgłaszane osoby są w środowisku góralskim powszechnie znane i cenione, stanowią dowód na poważne traktowanie tytułu Zbójnika przez mieszkańców Podhala. W 2021 r. na liście Zbójników widniało 218 nazwisk. Najwięcej było muzykantów, śpiewaków i tancerzy²³, następnie regionalistów i działaczy społecznych²⁴, twórców ludowych, poetów i artystów²⁵, aktorów²⁶, polityków²⁷ „rzetelnych bez względu na to gdzie by ich postawić, czy po lewej czy prawej” (wywiad 2), przewodników górskich i sportowców²⁸ oraz naukowców²⁹. Józef Koszarek na pytanie o dobór kandydatów na Zbójników odparł: „To [wyróżnienie] się wręcza ludziom co mają dorobek kulturowy i to czują. Trzeba w sobie mieć coś” (wywiad 1). Natomiast Bartłomiej Koszarek, obecny dyrektor BCK, w 2010 r. podkreślał: „To ludzie świadomi własnej tożsamości,

21 Z czasem kandydatów zaczęli zgłaszać niebędący Zbójnikami instruktorzy zespołów regionalnych, działacze regionalni oraz samorządowcy.

22 Dokumentacja zawiera życiorysy, opis dokonań i zasług dla regionu, zestawienia zdobytych nagród, dyplomów, odznaczeń państwowych, a także zapewnienia na temat charakteru kandydatów i ich nieposzlakowanej opinii.

23 M.in. bracia Piotr i Paweł Golcowie, Piotr Haza, Sebastian Karpień-Bułęcka, Piotr Majerczyk, Józef Pitoń, Krzysztof Trebunia-Tutka.

24 M.in. Andrzej Skupień, Ferdinand van der Kroon (prezydent Europejskiej Fundacji Miast Karnawałowych), Zygmunt Kuchta, Wojciech Wróblewski, Leszek Zegzda.

25 M.in. Franciszek Bachleđa-Księdziorz, Zdzisław Barglik, Andrzej Dziedzina-Wiwer, Jan Fudala, ks. Marcin Godawa.

26 M.in. Stanisław Jaskułka, Marek Perepeczko, Michał Żebrowski.

27 M.in. Waldemar Dąbrowski, Aleksander Grad, Andrzej Gutt-Mostowy, Jarosław Kalinowski, Maciej Klimczak, Jacek Krupa, Imre Molnar (węgierski dyplomata), Marek Nawara, Donald Tusk, Jerzy Wojciechowski (ambasador Polski w Estonii). W 2005 r. Lech Kaczyński odmówił przyjęcia tytułu.

28 M.in. Andrzej Bargiel (himalaista), Tadeusz Błazusiak (motocyklista), Czesław Lang (olimpijczyk), Stanisław Łukaszczyk (przewodnik i ratownik górski).

29 M.in. Daniel Kadłubiec (folklorysta), Marian Rojewski (prof. ASP w Warszawie), Paweł Staszal (fizyk jądrowy).



Fot. 3. Pasowanie Zbójnika Mirosława Lassaka przez Hetmana (2021). Fot. J. Ceklarz.

mysłący o tym, co dla regionu mogą zrobić teraz i na przyszłość” (Para 2010: 16), stwierdził również, że:

Nie mogą to być byle jacy ludzie, a muszą w żyłach mieć pasję, chęci do roboty, do pomagania drugiemu człowiekowi i wspierania, żeby świat nie pokraczniał, a szedł ku górze. To samo dotyczy Wierchowych Orlic. To są kobiety i dziewczęta, które swoją postawą budują swoje małe ojczyzny, ale też tą dużą, którą nazywamy Polską (Szkodziński 2021).

W gronie Zbójników są ludzie o ponadprzeciętnych dokonaniach, zasłużeni dla regionu, kultury podhalańskiej i dla promowania góralszczyzny. Dla nich samych tytuł Zbójnika jest wyróżnieniem i powodem do dumy, o czym świadczą publiczne wypowiedzi. Dla przykładu, polityk Jarosław Kalinowski, poseł do Parlamentu Europejskiego, pasowany na Zbójnika w 2002 r., napisał „Przyjęcie do Podhalańskiej Zbójnickiej Kompanii to wielka nobilitacja, za którą serdecznie dziękuję” (8. BCK); sportowiec Czesław Lang, pasowany w 2005 r., stwierdził: „Przyznanie mi zbójnickiej ciupagi jest ogromnym wyróżnieniem i już teraz mogę Państwa zapewnić, iż wedle Waszych słów stanie się dla mnie atrybutem sprawiedliwości i góralskiej ślebody” (12. BCK). Co więcej, członkowie Zbójnickiego Zespołu czują się naprawdę związani przysięgą, co udowodnili w 2011 r., wspierając finansowo kosztowny remont gontowego dachu BCK (wywiad 2). Ponadto chętnie biorą udział w „Zlocie Zbójnickiej Braci”, nieformalnym spotkaniu organizowanym w zamkniętym gronie raz na kilka lat³⁰. Wspólnotowość dała się też zaobserwować podczas benefisu prof. Hodorowicza, w październiku 2021 r., na którym stawili się tłumnie, w strojach regionalnych, by powinszować swojemu Hetmanowi, śpiewając:

Hej Panie Profesorze, zbójnicki Hetmanie.
Hej zleciały Orlice, przypotrzcie sie na nie.
Hej przyšli tyz Zbójnicy zagrać i zaśpiywać,
Hej na tym benefisie zdrowia powinsować (Benefis 2021a).

Wierchowe Orlice

Honorowanie kobiet podczas „Sabałowej Nocy” to inicjatywa Stanisława A. Hodorowicza, zapoczątkowana w 2010 r. Jak sam mówił: „Wymyśliłem miano Wierchowej Orlicy. Może je dostać kobieta niezwykła, ważna dla regionu, jego kultury, pełna dokonań” (Sadecki 2017: 10). Organizatorzy, działając w konserwatywnym i patriarcalnym środowisku górali, zdawali sobie sprawę, że była to przełomowa, a nawet

³⁰ Odkonano się kilka spotkań, ostatnie w 2020 r.



Fot. 4. Taniec zbójnicki wokół *watry* na zakończenie oficjalnej części „Sabałowej Nocy” (2021).
Fot. J. Ceklarz.

kontrowersyjna decyzja, dlatego z rocznym wyprzedzeniem poinformowali o niej opinie publiczną. Bartłomiej Koszarek stwierdził wówczas: „Orlicami zostaną niekoniecznie te najładniejsze panie. Przede wszystkim muszą być mądre i działać dla dobra innych” (Bolechowski 2009). Hetman, jako pomysłodawca, był przekonany, że „I zbójnicy muszą iść z duchem czasu” (Bolechowski 2009), a prasa stwierdziła, że w ten sposób „wydarzyło się coś, co zapisze się w annałach bukowińskiej i całej kultury góralskiej” (*XLIV Sabałowe*: 2010). Kandydatury na Orlicę zgłaszane są w takim samym trybie, jak na Zbójników. Decyzje o nominacji podejmuje Hetman wraz z członkami Kapituły (w skład której wchodzi sami mężczyźni). Następnie do kandydatek kierowany jest hetmański list, który każdorazowo rozpoczyna fragment przyśpiewki: „Radujcie się ludzie, kie Orlica w rodzie. Ona w Niebo pudzie, na samiućkim przodzie” (2. BCK). Hetman wyjaśnia w nim, komu nadawana jest godność Orlicy: „Tytuł ten jest nadawany Paniom, które wielkością swoich dokonań oraz życiową postawą w ich realizacji, rozsławiają Ojczystą Ziemię” (2. BCK). Pierwszymi w historii Orlicami (w 2010 r.) zostały etnolożka i antropolożka kultury dr hab. Stanisława Trebunia-Staszela oraz poetka ludowa Wanda Czubernatowa. Od tamtej pory grono powiększyło się o 38 kobiet.

Są wśród nich regionalistki³¹, instruktorki tańca i śpiewu³², dziennikarki, poetki i pi-sarkki³³, artystki³⁴, naukowczynie³⁵, a także kobiety związane z polityką³⁶. Muzykantka i zarazem absolwentką religioznawstwa UJ Anna Trebunia-Wyrostek (pasowana na Orlice w 2017 r.) wypowiedziała zdanie, które wielokrotnie dało się słyszeć z ust pozostałych Orlic: „Dla mnie przyjęcie tytułu Orlicy było wielkim zaszczytem, gdyż miałam na uwadze grono wybitnych kobiet, wśród których się znalazłam. Jest to również zobowiązanie i mobilizacja do dalszej działalności na rzecz kultury podhalańskiej” (wywiad 3). Opinia, Doroty Majerczyk (pasowanej w 2014 r.) podnosi kwestie honorowania kobiet i także wyraża poglądy całej społeczności Orlic: „Cieszę się, że obok Zbójników i ich zasług dla Ziemi Podhalańskiej, zauważone zostały również kobiety i ich wkład w podtrzymywanie i krzewienie tradycyjnej kultury. Jestem wdzięczna za ten zaszczyt, a krzyż noszę z dumą” (wywiad 4).

„Sabałowa Noc” jest przykładem tego, że utrwalony przez dekady stereotyp zbójnika (jako osoby wyjątkowej, ponadprzeciętnej), w połączeniu ze stałym zapotrzebowaniem na bohaterów-idoli i na romantyczno-sentymentalną wizję Podhala, jest znakomitym materiałem dla autokreacji regionu, budowania lokalnej tożsamości oraz tworzenia atrakcji turystycznej. Opisany przebieg zbójnickiego performansu, ukazujący niesłabnące zaangażowania depozytariuszy zbójnickiej przeszłości, dowodzi, że nieustannie modyfikowana literacka koncepcja zbójnictwa nadal ma ogromny wpływ na kulturę Podhala. Budowane na jej podstawie wyobrażenie zbójnictwa wciąż przechodzi drogę ewolucji: od wyjętego spod prawa procederu, przez romantyczną legendę, następnie trywializowaną pamiątkę regionalną, aż po ponowne pogłębienie znaczenia, wiążącego się z godnością honorową, opartą na poważnie traktowanych i wyznawanych wartościach. Zmiana semantyczna objęła także zbójnicki atrybut – ciupagę, która z narzędzia pracy, następnie popularnej pamiątki, stała się symbolem władzy, berłem służącym do nadawania honorów. W ramach „Sabałowej Nocy” przypomniano i twórczo przekształcono znane z historycznych opisów zbójnickie rytuały przejścia – próby, które prasa określiła „zabawą-symbolem” (Sikora 1987).

31 M.in. Anna Trebunia-Wyrostek, Anna Chowaniec-Stasińska.

32 M.in. Małgorzata Słodyczka, Janina Waclaw.

33 M.in. Beata Zalot (dziennikarka), Iveta Mandžárová (poetka).

34 M.in. Agnieszka Konieczna-Kuk (śpiewaczka operowa), Małgorzata Mirga-Tas (malarka).

35 M.in. Dorota Majerczyk (etnomuzykolożka), Anna Mlekodaj (językownawczyni), Małgorzata Wnuk (filolożka słowiańska).

36 M.in. Elżbieta Bieńkowska (Minister Rozwoju Regionalnego), Dorota Ząbkowska (pracownica MKiDN).

Atrakcyjność „Sabałowej Nocy” dla górali podhalańskich zasadza się na afirmacji członków własnej społeczności oraz powrocie do wspólnoty opartej na solidarności, spontaniczności i powszechnie uznanych wartościach. Nie bez znaczenia są również dostarczane w tym dniu przeżycia, bazujące na mitycznych symbolach zaczerpniętych z lokalnej tradycji. Powodem, dla którego górale angażują się w przebieg tej tradycji wynalezionej, jest poczucie cementowania góralskiej społeczności, przynależności do lokalnej elity oraz celebrowania, a przez to rewitalizacji utraconej atmosfery dawności i pierwotności ludzi gór.

Dla turystów uczestniczących w wydarzeniu ważniejsze wydaje się być humorystyczno-rozrywkowe oblicze bukowińskiego teatrum, dające możliwość doświadczenia góralskości i poznanie dziedzictwa kulturowego Podhala u jego źródeł. Komediowe elementy widowiska, umiejętnie wprowadzone i utrzymane w granicach dobrego smaku, nie pauperyzują honorowych wyróżnień. Ich celem nie jest obniżenie rangi wydarzenia, lecz zmniejszenie dystansu pomiędzy aktorami-góralami a turystami-widownią.

Tym, co powoduje, że „Sabałowa Noc” trwa i nie traci na atrakcyjności jest rezygnacja organizatorów z formalizacji na rzecz swobody i spontaniczności. Jak pisał Hobsbawm „tradycje [wynalezione] są odwrotnie proporcjonalne do pragmatycznych konwencji i rutyn. (...) Przedmioty lub działania mogą w pełni nabrać symbolicznego i rytualnego znaczenia, kiedy nie są już ograniczone praktycznym użytkowaniem” (Hobsbawm 2008: 12).

Bibliografia

- Antecka, J. (1976). Zbójnicy z Niebieskiej Doliny. *Dziennik Polski*, z dn. 24–25.07.
- Antecka, J. (1986). *Sabałowe Bajania*. Nowy Sącz: Sądecka Oficyna Wydawnicza.
- Benefis (2021a). Przyśpiewka w wykonaniu Orlic i Zbójników podczas benefisu prof. Stanisława A. Hodorowicza, zapis filmowy wydarzenia z dn. 23.10. Pozyskano z: https://podhale24.pl/rozmaitosci/artukul/79665/Benefis_profesora_Stanislaw_Hodorowicza_video.html.
- Benefis (2021b). Wypowiedź Hetmana Zbójników podczas Benefisu Profesora Stanisława Hodorowicza, zapis filmowy wydarzenia z dn. 23.10. Pozyskano z: https://podhale24.pl/rozmaitosci/artukul/79665/Benefis_profesora_Stanislaw_Hodorowicza_video.html.
- Bolechowski, P. (2009). Sabałowa Noc. *Gazeta Krakowska*, z dn. 17.08.
- Brzega, W. (2014). *Żywoć górala pocziwego. Spojrzenie po latach*. Zakopane: Wydawnictwo Tatrzańskiego Parku Narodowego.
- Brzozowska-Krajka, A. (2007). „Z Bogiem na Luptów”: ludowa filozofii zbójnickiego rzemiosła. W: M. Małejowa, A. Mlekodaj, M. Rak (red.), *Mit i rzeczywistość zbójnictwa na pograniczu polsko-słowackim w historii, literaturze i kulturze* (s. 103–111). Nowy Targ: Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu.

- Chodurska, E., Judyccy, A. i Z. (2007). *Podhalanie. Słownik biograficzny*. T. 2. Vaudricourt–Zakopane: Instytut Badań Biograficznych.
- Goszczyński, S. (1853). *Dziennik podróży do Tatrów*. Lwów: Wydawnictwo Podhalanka.pl.
- HAK [Kraczyńska, H.] (2001). Profesor Hetman zbójników. *Gazeta Krakowska*, z dn. 13.08.
- HAK [Kraczyńska, H.] (2001a). Zlot zbójów i czarownic. *Gazeta Krakowska*, mutacja podhalańska, z dn. 13.08.
- Hobsbawm, E. (2008). Wprowadzenie. Wynajdywanie tradycji. W: E. Hobsbawm, T. Ranger (red.), *Tradycja wynaleziona* (s. 9–23). Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Jagiełło, M. (2007). Wybrane zagadnienia zbójnictwa tatrzańskiego w piśmiennictwie polskim XIX i początku XX wieku (na kanwie Zbójnickiej sonaty). W: M. Madejowa, A. Mlekodaj, M. Rak (red.), *Mit i rzeczywistość zbójnictwa na pograniczu polsko-słowackim w historii, literaturze i kulturze* (s. 243–248). Nowy Targ: Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu.
- Janicka-Krzywda, U. (1986). *Niespokojne Karpaty, czyli rzecz o zbójnictwie*. Warszawa–Kraków: PTTK Kraj.
- Kąś, J. (2015). *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*. T. 2. Bukowina Tatrzańska–Nowy Targ: Bukowiańskie Centrum Kultury „Dom Ludowy”.
- Kąś, J. (2017). *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*. T. 4. Kraków: Wydawnictwo Astraia.
- Kozak, A. (2007). Wizerunek zbójnika w zbiorach etnograficznych Muzeum Tatrzańskiego, W: M. Madejowa, A. Mlekodaj, M. Rak (red.), *Mit i rzeczywistość zbójnictwa na pograniczu polsko-słowackim w historii, literaturze i kulturze* (s. 178–182). Nowy Targ: Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu.
- Kroh, A. (1971). Zbójnik podhalański w kulturze polskiej. *Polska Sztuka Ludowa*, 35 (2–3), 79–98.
- Krzysztofiak, A. (2007). Jak Goszczyński o zbójnikach śpiewał. W: M. Madejowa, A. Mlekodaj, M. Rak (red.), *Mit i rzeczywistość zbójnictwa na pograniczu polsko-słowackim w historii, literaturze i kulturze* (s. 243–248). Nowy Targ: Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu.
- Kuraś, B. (2004). Góralskie „Sabałowe Bajania” w lunaparku. [wycinek prasowy w zbiorach BCK].
- Mikos von Rohrscheidt, A. (2008). Turystyka kulturowa – wokół definicji. *Turystyka Kulturowa*, 1, 4–21.
- Mlekodaj, A. (2007). Motyw zbójnika w regionalnej poezji Podhala po 1945 roku. W: M. Madejowa, A. Mlekodaj, M. Rak (red.), *Mit i rzeczywistość zbójnictwa na pograniczu polsko-słowackim w historii, literaturze i kulturze* (s. 131–137). Nowy Targ: Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu.
- Pak, A. (2019). *Zbójnictwo. Siła góralskiej tradycji*. Raba Wyżna.
- Para, M. (2010). Tradycja nie ginie. *Tygodnik Podhalański*, nr 31.
- Piasecki, Z. (1973). *Byli chłopczy byli... Zbójnictwo karpackie – prawda historyczna, folklor i literatura polska*. Warszawa: Wydawnictwo Literackie.
- Przerwa-Tetmajer, K. (1958). *Janosik Nędza-Litmanowski*. Warszawa: Wydawnictwo Literackie.
- Sadecki, J. (2017). *Rektor zbójnik. Z profesorem Stanisławem Hodorowiczem rozmawia Jerzy Sadecki*. Kraków: Wydawnictwo Universitas.
- Sikora, S. (1987). „Sabałowe Bajania” – legenda Podhala. *Dziennik Polski*, z dn. 8.04.
- Szkodziński, M. (2021). Z Bartłojem Koszarkiem, dyrektorem Bukowiańskiego Centrum Kultury „Dom Ludowy”, o Sabałowych bajaniach i nie tylko rozmawiał Marcin Szkodziński. Pozyskano z: https://podhale24.pl/rozmaitosci/artykul/78138/Zbojnicy_nie_moga_byc_pokraczni.html.

- Szurmiak-Bogucka, A., Węglarz, S., Kafel, B., Koszarek, B., Łapka, J. (2006). *40 roków „Sabałowych Bajani”*. Bukowina Tatrzańska: Dom Ludowy.
- Tyrpa, A. (2007). Obraz zbójników w pieśniach ludowych. W: M. Madejowa, A. Mlekodaj, M. Rak (red.), *Mit i rzeczywistość zbójnictwa na pograniczu polsko-słowackim w historii, literaturze i kulturze* (s. 112–120). Nowy Targ: Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu.
- Witkiewicz, S. (1891). *Na przełęczu. Wrażenia i obrazy z Tatr*. Warszawa: Nakład Gebethnera i Wolffa.
- Węglarz, S. (2017). 50 lat Sabałowych Bajani. *Twórczość Ludowa*, 32 (82), nr 1–2, 4–9.
- Wójcik, A.W. (2009). *Sabała*. Zakopane: Tatrzański Park Narodowy.
- Wspomnienia o Sabałowych Bajaniach: Adam Sawina, z dn. 5.10.2016. Pozyskano z: <https://sabalowe-bajania.pl/wspomnienie-o-sabalowych-bajaniach-adam-sawina/>.
- Wspomnienia o Sabałowych Bajaniach: Jan Kubik, z dn. 7.10. 2016. Pozyskano z: <https://sabalowe-bajania.pl/wspomnienia-o-sabalowych-bajaniach-jan-kubik/>.
- XLIV Sabałowe przejdą do historii (2010). *Kurier Tatrzański*. [wycinek prasowy w zbiorach BCK].
- Zduniak, A. (2010). Event jako ponowoczesna forma uczestnictwa w życiu społecznym. *Rocznik Nauk Społecznych*, 2 (38), 207–234.

Dokumenty archiwalne ze zbiorów Bukowińskiego Centrum Kultury „Dom Ludowy” w Bukowinie Tatrzańskiej

(zbiór nieuporządkowany, dokumentacja nie posiada paginacji ani sygnatur)

1. BCK, List Bartłomieja Koszarka do członków Zbójnickiej Braci, mps. z dn. 8.10.2011.
2. BCK, List Hetmana Zbójników Stanisława Hodorowicza do Olicy, mps. z dn. 3.07.2015.
3. BCK, Tekst przysięgi zbójnickiej, mps.
4. BCK, B.K. (2007). Nuta braci zbójników, mps. [tekst przyśpiewki].
5. BCK, scenariusz „Sabałowej Nocy”, 2021, rkp.
6. BCK, Zbójnickie postanowiny, mps.
7. BCK, Hetmańskie Poświadczenie, mps. z dn. 7.08.2021.
8. BCK, List Jarosława Kalinowskiego do Hetmana Zbójnickiej Braci Stanisława Hodorowicza, z dn. 11. 08.2020.
9. BCK, scenariusz „Sabałowej Nocy”, 2018, rkp.
10. BCK, scenariusz „Sabałowej Nocy”, 2017, rkp.
11. BCK, scenariusz „Sabałowej Nocy”, 2016, rkp.
12. BCK. List Czesława Langa do Hetmana Kapituły Zbójnickiej Stanisława Hodorowicza, z dn. 10.08.2005.
13. BCK, Adamski, Z. (1975). Znów zbójnicy w Bukowinie, [wycinek prasowy bez informacji bibliograficznych].

Wywiady (archiwum autorki)

Wywiad 1: z Józefem Koszarkiem, Bukowina Tatrzańska, 25.08.2021.

Wywiad 2: z Bartłomiejem Koszarkiem, Bukowina Tatrzańska, 25.08.2021.

Wywiad 3: z Anną Trebunia-Wyrostek, Ciche, 21.01.2022.

Wywiad 4: z Dorotą Majerczyk, Chabówka, 22.01.2022.

Streszczenie

Artykuł dotyczy „Sabałowej Nocy”, góralskiego święta będącego przykładem tradycji wynalezionej w rozumieniu zaproponowanym przez Erica Hobsbawma. Autorka odwołując się do procesu mitologizacji, stereotypizacji i komercjalizacji zbójnictwa na Podhalu, kreśli genezę i późniejsze metamorfozy wytworzonej tradycji, bazującej na romantycznych legendach o zbójnikach. Omawiając przebieg wydarzenia wskazuje na elementy zapożyczone z przeszłości, które twórczo przekształcone, stanowią podstawę nowych zbójnickich zwyczajów współcześnie praktykowanych przez górali podhalańskich w trakcie ich święta. Tłumaczy powody, dla których „Sabałowa Noc”, mająca teatralny, momentami nawet komediowy charakter, traktowana jest przez depozytariuszy zbójnickiej tradycji ze szczególną estymą i pełną powagą. Ukazuje zaangażowanie w jej przebieg góralskiej elity intelektualnej, z uwzględnieniem różnic determinowanych płcią. Wreszcie unaocznia, w jaki sposób wydarzenie to stanowi niesłabnącą atrakcję turystyczną Podhala, wpisując się w poczet najistotniejszych imprez kulturalnych w tym regionie.

Słowa kluczowe: święto, zbójnicy, górale, tradycja wynaleziona, Podhale

Summary

This article relates to “Sabała’s Night” – a highlander celebration which is an example of an “invented tradition” in the sense suggested by Eric Hobsbawm. The author refers to the process of mythologisation, stereotyping and commercialisation of highland robbery in the Podhale region. She outlines the genesis and subsequent metamorphoses of this fabricated tradition which is based on the romantic legends of mountain highwaymen. While discussing the course of events, the author points to the elements borrowed from the past which have been creatively transformed to form the foundation of new “highwaymen” customs currently performed by Podhale highlanders during their festival. She explains the reasons which make the depositaries of highwaymen tradition treat “Sabała’s Night”, an event which is of a theatrical and at times even comedic nature, with particular esteem and absolute seriousness. She presents the engagement of the highlander’s intellectual elite into its conduct while taking into account the differentiation determined by sex. Finally, she shows how this event forms an unabated tourist attraction of the Podhale region and is listed amongst the most significant cultural events in this area.

Keywords: celebration, event, festival, highwaymen, highlanders, invented tradition, Podhale

Translated by W. Zajic